

Ks. Stanisław Hałas SCJ

**Ezechielowa rzeka
wypływająca ze Świątyni (r. 47).
Aspekt geograficzny i budowa literacka**

Bardzo plastyczna i sugestywna jest wizja proroka Ezechiela na temat wody wypływającej z jerozolimskiej świątyni w kierunku wschodnim (Ez 47,1–12). Woda ta staje się stopniowo coraz większą rzeką i wpływa do Morza Martwego sprawiając, że jego wody przestają być słone i stają się użyteczne dla wszelkich form życia. Nad rzeką i nad morzem pojawia się wiele roślinności a przede wszystkim drzewa. Ziemia napęlia się zwierzętami, a morze wielką ilością ryb, które odtąd mogą żyć w niesłonej wodzie. Na Pustyni Judzkiej ma miejsce swoisty cud życia.

Obraz ten nawiązuje do innych obrazów biblijnych, które ukazują zamianę pustyni na ogród. Chodzi przede wszystkim o teksty Deutero-Izajasza (Iz 41,17–20; 43,19 n; 44,3n)¹, a także i inne teksty podobne w swej wymowie choć krótsze: Ps 107,35; Jl 2,22; 4,1; Za 14,8. Obraz Ezechiela jest jednak, zgodnie zresztą z jego stylem piarskim, bardziej rozbudowany i ukazany sugestywniej. Woda jest darem Boga i Ezechiel wskazuje na to jeszcze wyraźniej przez fakt, że wypływa ona właśnie ze świątyni. W Ezechielowej wizji woda przemienia nie tylko pustynię ale i znane ze swej pustki Morze Martwe. Choć jest to ogromny zbiornik wody tak bardzo potrzebnej na pustyni, to jednak jego woda jest nieużyteczna z powodu wielkiego zasolenia, sięgającego jak wiadomo aż 25%. W tak słonej wodzie nie mogą żyć ryby, ani żadne rośliny. Stąd też to wielkie jezioro jest tak samo puste jak i otaczająca je pustynia. Na jego brzegach nie ma nawet trawy.

¹ Por. S. HALAS, *Przemiana pustyni przez wodę u Iz 40–55*, *Polonia Sacra* 1 (1997) 47–60.

Trzeba najpierw zauważyć, że sam opis znajduje się prawie że na końcu ostatniej części Księgi, nazywanej przez egzegetów Torą Ezechiela. Daje ona wizję nowej świątyni i nowego Izraela (rr. 40–48) i ukazuje jej rolę w odnowie całego kraju². Szczegółowy opis nowej świątyni kończy się właśnie wizją wypływającej z niej rzeki aby nawodnić obszary pustynne. Intencją autora Księgi jest więc ukazanie dobroczynnego wpływu Boga na cały kraj. Księga Ezechiela kończy się opisem granic i podziału Izraela odnowionego dzięki działaniu Boga. Odnowa ta jest ukazana właśnie w obrazie wody wypływającej ze świątyni i nawadniającej ogromne i nieużyteczne połacie kraju.

Obraz wody

Przyjrzyjmy się najważniejszym elementom opisu, które obrazują dobroczynną przemianę pustyni na zielony kraj wokół wielkiego jeziora. Otóż czynnikiem decydującym o korzystnej przemianie jest woda. Autor mówi o niej rzeczywiście bardzo wiele. Rzeczownik מַיִם występuje w naszym opisie aż 14 razy³. Jest to więc liczba większa niż ilość wierszy całego naszego opisu (12). Wynika stąd, że na każdy wiersz biblijnego obrazu przypada statystycznie jeden albo dwa określenia wody מַיִם. Pojęcie to nadaje więc ton całej naszej wizji i wskazuje na główny, decydujący element całego obrazu.

Opis zaczyna się od konstatacji, że woda wypływa ze świątyni. Następnie narrator przekonuje się, że w miarę jak płynie, coraz bardziej jej w rzece przybywa, że jest jej ogromnie dużo. I wtedy dostrzega, że dokądkolwiek woda dotrze, wszędzie dokonuje cudownej przemiany pustyni w obszar zielony. W końcu przemienione zostaje samo Morze Martwe. Na końcu opisu powraca stwierdzenie, że woda wypływa ze świątyni i właśnie dlatego dokonuje tyle dobra (w. 12). Można więc powiedzieć, że określenie *woda* zarówno rozpoczyna opis jak i go kończy, a więc jest również elementem inkluzji, która jakby spina cały opis.

² Por. np. L. ALONSO SCHÖKEL – J. L. SICRE DIAZ, *Profetas*, Madryt 1980, cz. II, s. 679.

³ Ez 47, 1 (bis). 2. 3 (bis). 4 (trzykrotnie). 5 (bis). 8 (bis). 9. 12.

Drugim określeniem odnoszącym się do wody jest rzeczownik נַחַל, który określa, w odróżnieniu od נְהַר, rzekę okresową, a więc *wadi*⁴. Jest to dolina wyrzeźbiona przez wodę, z reguły wyschnięta, która jednak w czasie opadów napełnia się szybko spływającą wodą i zamienia w rwącą i niebezpieczną rzekę. W opisie rzeki wypływającej ze świątyni użył Ezechiel wyłącznie tego właśnie określenia i to aż 7-krotnie (Ez 47,5 bis. 6. 7. 9 bis. 12), co też jest znamienne dla całości opisu i świadczy szczególnej wadze również i tego drugiego określenia wody. Można też zauważyć, że o ile użycie rzeczownika מַיִם jest rozmieszczone równomiernie w całym opisie, to określenie נַחַל występuje zasadniczo w jego środku.

Można by się zapytać, dlaczego Ezechiel użył w tym opisie właśnie określenia odnoszącego się do *wadi*, czyli rzeki okresowej a nie נְהַר, określającego rzekę, w której nigdy nie brakuje wody? Z jednej strony jest to uwarunkowane środowiskiem geograficznym Pustyni Judzkiej na wschód od Jerozolimy, gdzie miała płynąć owa rzeka. Na tej pustyni występują jedynie *wadi*. Teren jest górzysty i mocno się obniża, dlatego ów נַחַל należy sobie wyobrazić jako rwącą, szybko płynącą rzekę w kierunku doliny Morza Martwego. Widocznie autor chce zasugerować szybkość zjawiska i jego dynamikę. Oto Ezechielowa rzeka gwałtownie przybiera i powiększa się, niosąc obfitość Bożego daru wody na rozległe tereny pustynne.

Aby przekonać się o rozmiarach zjawiska, Boży przewodnik każe obserwatorowi czterokrotnie mierzyć głębokość rzeki (Ez 47,3–5). W niedługich odstępach, co 1000 łokci, a więc ok. 500 m, każe mu wchodzić do tej niezwykłej rzeki, aby osobiście sprawdził i namacalnie niejako przekonał się o głębokości wody. Rzeka pogłębia się stopniowo, ale bardzo szybko. Najpierw sięga tylko kostek, następnie kolan, później bioder i w odległości zaledwie 2 km od Jerozolimy staje się głęboką rzeką, której nie można już przebyć. Na dalszym odcinku pomiar staje się niemożliwy i tylko można się domyślać, jaką głębokość osiąga szybko powiększająca się rzeka. Staje się ona rwącym i niebezpiecznym נַחַל, którego nurty bardzo wezbrały i z ogromnym impetem posuwają się naprzód. Użyty czasownik נָאָה wy-daje się tutaj sugerować również i taki odcień znaczeniowy. Autor zapewne nieraz musiał sam obserwować szybkie przybieranie *wadi*

⁴ Por. Rdz 26,17. 19; 1 Sm 15,23; Am 6,14; Jb 6,15–17; Pnp 6,11. Por. M. JASTROW, *A Dictionary of the Targumim, the Talmud Babli and Jerushalmi and the Midrashic Literature*, Jerozolima 1967, pod hasłem.

w czasie opadów i ta właśnie, osobista obserwacja, stała się tematem biblijnego obrazu.

Na opisanie czynności mierzenia używa autor za każdym razem niemalże tych samych słów:

... מִים – מִים – וַיִּמְדַּר אֶלֶף וַיַּעֲבִרְנִי בְמֵים – (odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę, woda sięgała aż do ...).

To powtarzanie elementów literackich należy do stylu literatury biblijnej, zwłaszcza poetyckiej, który lubuje się w różnorodnych, nieraz bardzo wyszukanych konstrukcjach paralelnych. W ten właśnie sposób uwydatnia się znaczenie poszczególnych elementów opisu, w naszym przypadku szybkiego przybierania wody. Warto też zauważyć, że w samym opisie pomiaru wody (ww. 3–5), rzeczownik מִים jest użyty dokładnie 7 razy. W przypadku każdego wchodzenia do wody występuje on dwukrotnie, jednak za wyjątkiem trzeciego pomiaru (w. 4 b), gdzie jest użyty tylko jeden raz. Ma się wrażenie, że autor zrobił to celowo aby w omawianym fragmencie uzyskać dokładnie 7-krotne użycie tego najważniejszego dla naszej wizji rzeczownika. Jest to zarazem dokładnie połowa wystąpień tego rzeczownika w całym opisie oraz ta sama ilość, co wystąpień określenia נָחַל.

Warto również zauważyć, że w opisie czwartego pomiaru głębokości rzeki (a właściwie tylko jego usiłowania – w. 5), elementy dotyczące wody są ułożone koncentrycznie w stosunku do siebie:

A – נָחַל אֲשֶׁר לֹא אוֹכֵל

B – כִּי נָאוּ הַמַּיִם

B₁ – מִי שָׁחוּ

A₁ – ... נָחַל אֲשֶׁר לֹא

Widzimy, że określenie נָחַל występuje zarówno na początku jak i na końcu całej konstrukcji w prawie że takich samych zdaniach, które stwierdzają niemożność przejścia przez rzekę. Natomiast w samym środku konstrukcji dwa określenia wody מִי i הַמַּיִם (status constructus) bezpośrednio ze sobą sąsiadują. W ten sposób jeszcze bardziej uwydatniają centralne miejsce wody w naszym opisie. Zaś treść wszystkich stwierdzeń ukazuje siłę i ogrom wody. Zdania zewnętrzne (A i A₁) robią to w sposób negatywny (niemożność przejścia przez rzekę), zaś zdania wewnętrzne (B i B₁) w sposób pozytywny podkreślają energię wody, która unosi i daje możliwość pływania.

Wreszcie trzy razy użyte jest określenie morza יָם, które jest metaforą dla płynącej rzeki (Ez 47,8). Po wpłynięciu przemieniła ona analogicznie jak przemieniła całą pustynię. Z morza pustego z powodu dużej ilości soli stanie się ono morzem „uzdrowionym”, a więc środowi-

skiem idealnym dla wielkiej ilości ryb. Będzie tak wypełnione rybami, jak Morze Śródziemne (הַיָּם הַגְּדוֹל). Dlatego też przyciągnie rzesze rybaków, którzy osiedlą się nad jego brzegami. Zarzucający swe sieci rybacy staną się najbardziej wymowną oznaką życia, które powróci nad Morze Martwe⁵.

Woda wypływa ze świątyni, czyli Domu Bożego (הַבַּיִת), wymienionego aż 4 razy na samym początku opowiadania, w wierszu pierwszym. Warto od razu zauważyć, że rzeczownik הַבַּיִת znajduje się w pozycji emfaticznej przy końcu każdego z 4 zdań tworzących wiersz pierwszy⁶:

וַיִּשְׁבְּנוּ אֶל פֶּתַח הַבַּיִת
וַהֲנִה מִיָּם יֵצְאוּ מִתַּחַת מַפְתַּן הַבַּיִת קְדִימָה
כִּי פְנֵי הַבַּיִת קָדִים
וְהַמַּיִם יֵרְדוּ מִתַּחַת מַפְתַּח הַבַּיִת הַיְמָנִית מִנְּגַב לַמְּזֻבָּח:

Świątynia jest pojęciem bardzo ważnym i często używanym przez Ezechiela. Poświęca on wiele uwagi opisom tego, jak to chwala Pańska opuściła świątynię i miasto z powodu grzechów jego mieszkańców (r. 10). Zaś w końcowej części Księgi mówi o odnowie świątyni i powrocie do niej Boga. Bóg chce w niej odtąd zamieszkać na zawsze, aby być pośród swego ludu (43, 7. 9). Z tej właśnie świątyni będzie On błogosławił swojemu ludowi.

Rzeka ma więc swoje źródło w świątyni⁷, dlatego też może być nazwana świętą rzeką⁸. W ten sposób nawiązuje do wielu innych tekstów biblijnych, które ukazują Boga jako źródło wody dla swojego ludu, np. Ps 36,10; 68,27; Jr 2,13; Za 13,1. Tekst Ezechiela, choć nie używa określenia *źródło*, zawiera jednak podobną treść. To Bóg daje swojemu ludowi tak bardzo cenną w uwarunkowaniach geograficznych Bliskiego Wschodu wodę, od której zależy życie całej przyrody i człowieka. W tym właśnie darze wody uwidacznia się wielka dobroć Boga względem człowieka.

⁵ Por. ALONSO SCHÖKEL, *dz. cyt.* 851.

⁶ Każde ze zdań zaczyna się albo łącznikiem ו, albo spójnikiem כִּי. Rzeczownik הַבַּיִת znajduje się za każdym razem w pozycji emfaticznej przy końcu zdania. Dwa zdania środkowe kończą się wskazaniem kierunku, w którym płynie woda: קְדִימָה lub קָדִים.

⁷ Por. L. ALONSO SCHÖKEL – G. GUTIERREZ, *Mów wszystko co ci rozkażę. Aktualność prorocत्व Starego Testamentu*, Kraków 1996, s. 109.

⁸ Nazwę tę stosuje np. W. EICHRODT, *Der Prophet Ezechiel 19–48*, Göttingen 1966, s. 415; por. K. F. DARR, *The Wall around Paradise. Ezechielian Ideas about the Future*, VT 37 (1987) 271 – 9.

Woda wypływa z prawej strony świątyni. Ciekawe, że autor dwukrotnie o tym wspomina: w wierszu 1 i 2. Chce więc jakoś zwrócić uwagę czytelnika na ten właśnie fakt. Zapewne dlatego, że prawa strona jest u ludzi Biblii stroną uprzywilejowaną (por. np. Ps 110,1). Prawy bok świątyni jest niejako przedłużeniem Bożej prawicy, mocnego ramienia Jahwe, którym dokonał już tylu wspaniałych dzieł⁹. A poprzez dar wody Bóg okazuje również swoją dobroczynną moc względem Ludu.

Widać więc, że najważniejsze z geograficznego punktu widzenia elementy obrazu, którymi są woda i świątynia, podkreślone zostały przez autora Księgi zarówno dużą częstotliwością użycia odnośnych terminów, jak i ułożenia ich w wypracowanych figurach kompozycyjnych. Analiza budowy literackiej potwierdza więc, że elementy opisu związane z geografią Palestyny są w tym wypadku dla Ezechiela najważniejsze.

Kierunek wschodni

Woda ze świątyni wypływała w kierunku wschodnim (קדימה). Ezechiel dwa razy mówi o tym kierunku zaraz w pierwszym wierszu opisu, uzasadniając ukierunkowanie wody ustawieniem frontonu świątyni na wschód:

מים יצאים מתחת מפתן הבית קדימה
כי פני הבית קדים

Jest to dla niego kierunek ważny i wspomina o nim jeszcze trzykrotnie w naszej perykopie (Ez 47,2. 3. 8). Zaś w całości swej księgi używa Ezechiel tego określenia aż 52 razy (na 69 w całym Starym Testamencie po hebrajsku!), mówiąc najczęściej o wschodniej stronie nowej świątyni jerozolimskiej (Ez 40,6. 10 itd.). Cała dynamika ruchu odbywa się w tym właśnie kierunku: tu płynie woda, która przemieni pustynię, w tym też kierunku podąża narrator wraz z przewodnikiem, aby podziwiać zachodzące zmiany.

Dla autora biblijnego kierunek wschodni, to kierunek pustyni. Takie jest właśnie geograficzne położenie Ziemi Świętej, że posuwając się na wschód napotykamy właśnie tereny pustynne. Jest to szczególnie dobrze widoczne, jeśli punktem wyjścia będzie Jerozolima, ale odnosi się to zasadniczo do całej Palestyny. Wielkie połacie

⁹ Por. np. Wj 9, 3; Joz 4, 24; 1 Sm 7, 13.

pustynne wschodu zamieszkiwali tak zwani **בְּנֵי קֶדֶם**, a więc bliżej nie znane szczepy pustynne, które niejednokrotnie były zagrożeniem dla Izraela (np. Sdz 6,3. 33).

Kierunek wschodni był dla Izraelitów pierwszym i najważniejszym kierunkiem. **קֶדֶם** oznacza w języku hebrajskim zarówno wschód, jak też i wskazuje ogólnie kierunek *przed*, i to zarówno w sensie lokalnym jak i czasowym. Jest też używany jako forma czasownikowa, która oznacza ogólnie *spotkać* w różnych znaczeniach, w zależności od formy koniugacyjnej (np. 2 Sm 22,19). Taka hierarchia kierunku wschodniego uwarunkowana jest zarówno geografią jak i historią Izraelitów, który sami przybyli ze wschodniej pustyni i byli typowym ludem pustyni, natomiast z morzem od zachodu nie mieli większych kontaktów¹⁰.

Ezechiel jednak uzasadnia wschodni kierunek wypływania wody przede wszystkim tym, że przednia strona świątyni (**פְּנֵי הַבַּיִת**) jest zwrócona ku wschodowi (w. 1). Podkreśla w ten sposób jeszcze bardziej związek między świątynią a wodą, albo jeszcze dokładniej między wodą a Bogiem mieszkającym w świątyni, który jest jej dawcą i wysyła ją ze świątyni właśnie przed siebie, na wschód. Tam też spotyka się z najbardziej nagłą potrzebą nawodnienia.

Woda wypływa spod wejścia do świątyni otwartego na wschód. Była to jedyna brama do świątyni i przez nią również Bóg najpierw wyszedł (Ez 10,19), a później powrócił w swej chwale (43, 2). Przed tym wejściem znajdował się ołtarz ofiarny, na którym właśnie składano ofiary („przed wejściem do Namiotu Spotkania” – Kpł 1,5nn), aby nawiązać kontakt z Bogiem. Uważano więc, że Bóg mieszkający nad miejscem Arki jakby patrzył przez otwór wejściowy na wschód i w tym kierunku wysyłał swoje dobroczynne działanie. To, że woda

¹⁰ Por. Y. AHARONI, *Das Land der Bibel: eine historische Geographie*, Neukirchen-Vluyn 1984, s. 10 nn.

Izraelici od początku nie mieli większego dostępu do Morza Śródziemnego, ponieważ urodzajną równinę nadmorską zajmowali Filistyni, którzy rzeczywiście przybyli do Kanaanu drogą morską i byli prawdziwymi ludźmi morza. Dopiero król Salomon zorganizował flotę handlową na Morzu Czerwonym z bazą w Ezjon Geber. Musiał jednak korzystać z pomocy fachowych żeglarzy fenickich (1Krl 9, 27 n). Port ten był bardzo ważny dla starożytnego Izraela, o czym świadczą późniejsza próba opanowania Edomu i wznowienia rejsów floty królewskiej za króla Jozafata (870–848 przed Chr. – 1 Krl 22, 48 n).

W późniejszych czasach nie słyhać o większych wyczynach Izraelitów na morzu. Wydaje się, że tereny nadmorskie Izraela wciąż były zamieszkałe przez ludność przeważnie niezraelską i ona to, a zwłaszcza Fenicjanie, znani jako morska potęga starożytności, kontrolowali wybrzeże i żeglugę morską.

wypływała z tego właśnie miejsca, miało uwidaczniać oddziaływanie Boga na swój lud. Dokładny w swoich opisach Ezechiel zauważa również i to, że woda wypływając na wschód z prawej strony, musiała opływać ołtarz od południa.

Przemieniająca moc wody

Woda wypływająca ze świątyni bardzo szybko zamienia się w ogromną i rwącą rzekę. Wskazując na gwałtowne przybieranie wody Ezechiel chce jakby zasugerować, że w dalszej odległości, a do Morza Martwego pozostało jeszcze ok. 30 km, rzeka stanie się ogromną arterią wodną, która zaniesie wielkie ilości tak drogocennej na pustyni wody.

Tak wielkich rzek, jak ta Ezechielowa, na Pustyni Judzkiej nie ma. W ogóle nie ma tam żadnej większej rzeki, nawet okresowej. Opisane zjawisko jest więc niezwykle. Obfitość wody jest ogromna i autor celowo ją podkreśla, aby zobrazować ogrom Bożego daru. Dar ten jest niezwykle i dobitnie wskazuje na dobroć i hojność Boga. Woda jest tak obfita, że faktycznie mogła by nawodnić całą okolicę Pustyni Judzkiej aż do Morza Martwego.

Obficie dostarczona woda natychmiast dokonuje wspaniałej przemiany pustyni w teren urodzajny. Gdy tylko narrator obrócił się do tyłu, spostrzegł po obu stronach rzeki ogromnie dużo drzew (מֵרַב עֵץ – w. 7). Mamy więc do czynienia z pełnią bujnej roślinności. Jest nie tylko trawa, ale cały las na obu brzegach. Palestyna zawsze cierpiała na brak drzewostanu¹¹ i dlatego autor zwraca uwagę właśnie wielką ilość drzew.

W ostatnim wierszu naszego opowiadania (12), który stanowi jakby jego pointę, Ezechiel precyzuje, że chodzi o drzewa rodzące rozmaite owoce jadalne (כָּל עֵץ מִמְּאֲכָל). Obraz przypomina więc ogród rajski, w którym również było wiele drzew owocowych (עֵץ לְמִמְּאֲכָל.... – Rdz 2,9, por. 2,16). Co więcej, drzewa z Ezechielowego opisu cechują się niezwykle żywotnością. Ich liście będą zawsze pełne bujnej zieleni, a owocu nie braknie. Pustynia Judzka oraz pustynne okolice

¹¹ Dlatego też już Salomon musiał sprowadzać drzewo cedrowe i cyprysowe z Libanu, aby nim nakryć i wyłożyć wewnątrz Świątynię – boazeria (1 Krl 5, 20 nn; 6, 15 nn). Drzewo oliwkowe nie nadawało się do robienia dłuższych desek.

Morza Martwego zostają przemienione w niezwykle żyzny, iście rajski ogród.

Urodzaj będzie aż tak wielki, że co miesiąc będą dojrzewały nowe i świeże owoce! Marzenie o nadzwyczajnych urodzajach znane jest także u innych proroków, np. Amosa, który mówi o zbieraniu plonów zaraz po zasianiu (9,13). Ma się to stać w czasach mesjańskich. Jak u jednego tak i drugiego chodzi o nadzwyczajne błogosławieństwo i dobroć Boga względem swojego ludu. Ezechiel w tym właśnie miejscu jeszcze raz przypomina, że ten nadzwyczajny urodzaj możliwy jest jedynie dzięki wodzie pochodzącej niejako bezpośrednio od Boga, bo wypływającej ze świątyni jako miejsca uświęconego Bożą obecnością (מִן הַמִּקְדָּשׁ)¹².

Paralelna konstrukcja podkreśla, że zarówno owoce jak i same liście będą bardzo pożyteczne dla ludzi. Owoce będą stanowić obfite w witaminy pożywienie, zaś liście lekarstwo:

פְּרִיָו לְמֵאֲכָל
וְעֵלְהוּ לְחֵרוּפָה

Przekonanie o leczniczych właściwościach liści wskazuje na dawne leczenie ziołami. Innych zresztą lekarstw w owych czasach nie znano. A ponieważ różne choroby i dolegliwości zawsze trapiły ludzi, dlatego Ezechiel wyraża marzenie o dobrym i skutecznym lekarstwie w formie wówczas praktykowanej, a więc ziół leczniczych. W ten sposób woda pochodząca ze świątyni zapewniałaby nie tylko bogate w witaminy pożywienie, ale także i skuteczne lekarstwo na różne choroby. Gwarantowałaby całkowicie szczęśliwą, rzec by można rajską, egzystencję Ludu Bożego.

Woda rozlewa się po całej okolicy wschodniej (הַגְּלִילָה הַקְּדֻמוֹנָה), wypełnia dolinę Morza Martwego (הַעֲרֵבָה)¹³, a w końcu wpada do samego morza (אֵל הַיָּמָה). Nawet słone wody Morza Martwego zostają *uzdrowione* (נִרְפָּאוּ – ww. 8 i 9), to znaczy uzdatnione do życia. Przemiana słonych wód sugeruje, że wcześniej już cały teren pustynny

¹² Chodzi tu o cały kompleks świątynny, uświęcony przez Boga, a nie tylko o budowlę świątynną (np. Ez 44, 9 nn – por. W. ZIMMERLI, *Ezechiel*, Neukirchen 1969, t. 2, s. 1199). Pojęcie הַמִּקְדָּשׁ jest również bardzo typowe dla Ezechiela (31 razy). Przy jego pomoca podkreśla on transcendencję Boga w swojej świątyni.

¹³ Tutaj termin הַעֲרֵבָה pojawia się po raz pierwszy u Ezechiela i oznacza konkretną krainę geograficzną: wybrzeże Morza Martwego. K. P. DARR zauważa, że termin nigdzie u Ezechiela nie posiada generycznego znaczenia pustyni w ogólności (*art. cyt.* 278).

został przemieniony na obszar żyznej zieleni. Faktycznie, autor uważa, że wszędzie, gdzie wpłyną wody¹⁴, aż się roi od różnych zwierząt (כל נפש חיה אשר ישרץ – w. 9). Będzie tam zwłaszcza bardzo dużo ryb (הדגה רבה מאד) z dobrych gatunków, typowych dla Morza Śródziemnego (יהיו למינה דגתן כדגת הים הגדול) – w. 10). Ryby dadzą zajęcie całej rzeszy rybaków, którzy ściągają tutaj i zaludnią całe wybrzeże Morza Martwego. Ezechielowe określenie *od En Gedi do En Eglaim*¹⁵ wskazuje zarówno na zachodnie jak i wschodnie wybrzeże tego Morza. Zapelni się ono rozciągniętymi na słońcu sieciami rybackimi, które rybacy będą suszyć i naprawiać po obfitych połowach. Będzie obfitość smacznego pożywienia, czyli powstaną warunki do zaludnienia tych nieużytecznych dotąd terenów.

Jednak grząskie mokradła nie zostaną przemienione – będą pozostawione *dla soli*, czyli najprawdopodobniej w celu jej uzyskiwania (w. 11). Chodzi zapewne o południową część Morza Martwego, na południe od Półwyspu Lisan. Od zamierzchłych czasów bowiem uzyskiwano sól z Morza Martwego, zwłaszcza na południowym jego krańcu, w rejonie dzisiejszej *Gebel Usdum*¹⁶. Potwierdzeniem tego jest np. wymienione w Księdze Jozuego Miasto Soli (Joz 15,62)¹⁷ czy też określenie Dolina Soli (2 Sm 8, 13; 2 Krn 25,11). Sól zresztą była niezbędną przyprawą pokarmową i służyła do konserwacji ryb i mięsa (por. Mt 5,13 i parr.), a używano jej także i do ofiar (por. Kpł 2,13; Ez 43,24).

Tak szybka i wspaniała przemiana pustyni budzi zrozumiały podziw. W tym sensie przewodnik pyta narratora: הָרְאִיתָ בֵּן אָדָם

¹⁴ Autor używa tutaj rzeczownika נחל w liczbie mnogiej. Wokalizacja wskazująca na liczbę podwójną (נחלים); jest tu niezrozumiała i prawdopodobnie błędna. Liczba mnoga natomiast sugerowałaby dużą ilość wody, co jest zgodne z ideą autora.

¹⁵ Ezechiel określa zasięg przemiany Morza Martwego nazwami geograficznymi dwóch oaz, z których pierwsza – En Gedi – jest dzisiaj dobrze znana. Natomiast En Eglaim (etymologicznie: *źródło dwóch cielców*) utożsamiano z dzisiejszym En Hagle, które jednak jest oddalone 5 km od brzegów Morza Martwego, czy też 'Ain Feszha, które znajduje się na południe od Qumran. Najbardziej jednak odpowiada biblijnemu opisowi lokalizacja w dzisiejszej Oazie Mazara' w delcie Wadi Zered (Wadi el-Hesa), która znajduje się po wschodniej stronie Morza Martwego, na wschód od półwyspu Lisan – AHARONI, *dz. cyt.* 36; por. też ZIMMERLI, *dz. cyt.* 1197 n. Według Ezechiela rybacy łowiliby więc ryby w całej północnej części Morza Martwego, po obu jego stronach. Widok byłby rzeczywiście imponujący.

¹⁶ Por. ZIMMERLI, *dz. cyt.* 1198.

¹⁷ Por. AHARONI, *dz. cyt.* 19.

(w. 6)? Prowadzi go z powrotem nad brzeg rzeki, aby mógł się dokładnie przyglądać zachodzącemu zjawisku. Widzi on najpierw drzewa po obu stronach rzeki (w. 7), a następnie spostrzega, że rzeka nawadnia naokoło cały teren wschodni (הַגְּלִילָה הַקְּדִמוֹנָה), całą dolinę Morza Martwego (עַרְבָּה) i wreszcie wpada do samego morza. Dwukrotnie konstatuje, że dokądkolwiek tylko dopłyną wody ze Świątyni, pojawia się życie (w. 9). W końcu spostrzega, że i w morzu są ryby i to w dodatku jakościowo równe rybom z Morza Śródziemnego. Ponieważ jest dużo ryb, pojawiają się rybacy i cały teren zaludnia się. Pustynia się ożywia¹⁸. Autor opisuje więc całe zjawisko tak i w takiej kolejności, jak widziałby rzeczywisty obserwator. Dlatego jego opis jest tak plastyczny. Ezechiel rzeczywiście jest mistrzem gdy chodzi o sugestywne ukazanie obrazu, który jest pełen teologicznej treści.

Egzegeci stawiają sobie pytanie o to, skąd się wziął sam pomysł Ezechiela dotyczący cudownej rzeki przemieniającej pustynię. Niektórzy widzą w nim analogię do źródła Gihon, które niegdyś nawadniało ogrody w dolinie naprzeciw Góry Oliwnej¹⁹. Inni znowu chcieli by go widzieć w różnych elementach mitycznych starożytnego Bliskiego Wschodu²⁰. Genezy Ezechielowego obrazu trzeba jednak szukać przede wszystkim w samym ukształtowaniu geograficznym Judei, a nie dopatrywać się za wszelką cenę wpływu obcych elementów w Biblii. Zresztą również te inne opowiadania i mity starożytnego Bliskiego Wschodu wynikają właśnie ze środowiska geograficznego i w swoisty sposób je interpretują.

Geograficzny aspekt w tłumaczeniu LXX

Przyjrzyjmy się teraz, na ile tłumacz Septuaginty oddał specyfikę Ezechielowego obrazu, w jakim stopniu wykazał zrozumienie dla opisów przyrodniczych. Zobaczmy więc, jak wyglądają w wersji LXX podstawowe dla opisu pojęcia, takie jak woda, rzeka, świątynia?

Hebrajski rzeczownik מַיִם jest tłumaczony oczywiście przez ὕδωρ, problem tylko w tym, że rzeczownik hebrajski posiada gramatyczną formę liczby podwójnej, a grecki jest z reguły używany w liczbie pojedynczej. Otóż tłumacz LXX również używa zasadniczo liczby poje-

¹⁸ Por. H. F. FUCHS, *Ezekiel*, Würzburg 1988, s. 259.

¹⁹ FUCHS, dz. cyt. 258.

²⁰ Np. J. R. CLIFFORD (*The Cosmic Mountain in Canaan and the Old Testament*, Cambridge, Mass. 1972) – por. DARR, art. cyt. 276.

dynczej, ale w dwóch wypadkach tłumaczy מִיָּם przez grecką liczbą mnogą: τὰ ὕδατα (ww. 8 i 12). Trzeba jednak stwierdzić, że czyni to niekonsekwentnie, ponieważ w pierwszym przypadku rzeczownik odnosi się do wód Morza Martwego, a w drugim – do wody wypływającej ze świątyni. W pierwszym przypadku ma zapewne na myśli wielkość Morza Martwego i chce zwrócić uwagę na to, jak wiele słonej wody musiało być uzdatnione. W drugim zaś przypadku, w podsumowaniu całej wizji, używa liczby mnogiej τὰ ὕδατα w odniesieniu do wody wypływającej ze świątyni. Ciekawe jest, że czyni to pierwszy i jedyny raz dopiero na końcu opisu kiedy widocznie lepiej zrozumiał, że do przemiany tak wielkiej połaci pustyni i Morza Martwego potrzebna jest również ogromna ilość wody pochodzącej od Boga.

Gdy zaś chodzi o przetłumaczenie לַחַיִּים, to również używa dwóch różnych rzeczowników greckich. Najpierw tłumaczy przez χεῖμάρρος (w. 5) – rzeczownik który odnosi się właściwie do wadi i którego z reguły używają i inni tłumacze Septuaginty²¹, ale w następnych przypadkach już przez ποταμός, które określa rzekę zawsze mającą wody pod dostatkiem, a nie okresową. Trzeba powiedzieć, że pierwsze tłumaczenie jest z punktu widzenia słownika właściwsze, jednak następnie autor wybiera już inny rzeczownik ποταμός, który słownikowo nie odpowiada oryginałowi hebrajskiemu, ale za to lepiej ukazuje obfitość Bożego daru. Chodzi bowiem o wielką rzekę, zawsze pełną wody. Czyni tak zapewne dlatego, że dla mieszkańca delty Nilu właśnie to drugie określenie jest lepiej zrozumiałe, ponieważ nie widzi on u siebie przybierających nagle wodą wadi. Zresztą również i za pierwszym razem, aby być lepiej zrozumiałym w Egipcie, dodaje mały komentarz mówiąc, że wody wezbrały jak z impetem przewalający się nurt – ῥοιζος χεῖμάρρου.

Ale w ten sposób tłumacz Septuaginty zgubił hebrajską figurę koncentryczną z לַחַיִּים i מִיָּם w wierszu 5²², która uwydatniała znaczenie rzeki napełnionej wodą ze świątyni. Faktycznie, w języku greckim trudno by ją było zachować.

Jest za to inne pojęcie, które tłumacz jeszcze bardziej uwydatnił, niż to było w tekście oryginalnym, a mianowicie pojęcie życia. Chodzi mianowicie o ożywienie zarówno Morza Martwego, jak i terenów do niego przyległych (w. 9). O ile w tekście hebrajskim wiersz ten za-

²¹ Niekiedy tłumaczą również לַחַיִּים przez φάραγξ, które to określenie odnosi się przede wszystkim do suchej doliny (np. Gen 26, 17. 19; Lb 13, 23).

²² Por. j. w., s. 46.

wiera trzy formy czasownikowe היה , to w tłumaczeniu greckim pojawia się dodatkowo czwarta, która komentuje uzdrawiające działanie wody ze świątyni: $\text{καὶ ὑγιαίνει καὶ ζήσεται}$. Wraz z imiesłowem ἐκζέοντων , który tłumaczy hebrajskie יִשְׁרֵי , mamy w wierszu dziewiątym Septuaginty większe niż w oryginale hebrajskim zagęszczenie słów, które dotyczą życia: $\text{τῶν ζώων τῶν ἐκζέοντων}$. Jest również na początku i na końcu wiersza 9 niemalże dosłownie powtórzone stwierdzenie: $\text{ἐφ' ἃ (ὅ) ἄν ἐπέλθῃ ἐκεῖ ὁ ποταμός ζήσεται}$. W tekście hebrajskim nie było aż tak dokładnego powtórzenia. Tłumacz Septuaginty chce więc zwrócić szczególną uwagę na życiodajne działanie wody ze świątyni. Gdziekolwiek ona dopłynie, pojawia się życie i jest go bardzo wiele. Możemy się więc dopatrzeć w jego tłumaczeniu tendencji do teologizowania: podkreślenia ożywiającego działania samego Boga.

Możemy też zauważyć, że w 12 wierszu tenże tłumacz LXX nie mówi już o liściach drzew. Stwierdza tylko ogólnie, że nie „zestarzeje” się to, co wyrosło na nich ($\text{οὐ μὴ παλαιωθῆ ἔπ' αὐτοῦ}$). Chodzi mu więc tylko o owoce, które się nie zepsują – pozostaną świeże i zawsze będą się nadawać do spożycia. Nie tłumaczy też stwierdzenia, że *liście będą służyły za lekarstwo*, a na tym miejscu mówi o ἀνάβασις , co można rozumieć w tym sensie, że wzrost czy dojrzewanie owoców będzie służyło zdrowiu mieszkańców. Widocznie w Egipcie nie doszukiwano się już w liściach drzew właściwości leczniczych i stąd mamy tu do czynienia z aktualizacją tekstu. Również i zwrotu $\text{לְחֻדְשֵׁי יָבֵכָר}$ nie tłumaczy dosłownie, jakoby chodziło o nowe owoce każdego miesiąca, a interpretuje tylko w sensie wiecznej nowości, a więc jakiejś cudownej świeżości owych owoców, które będą darem Boga. Sam więc Boży dar będzie czymś nadzwyczajnym, cudownym.

Podsumowując możemy więc stwierdzić, że tłumacz LXX z jednej strony jest mniej uważny na sam fakt daru wody i ogromnej rzeki wypływającej ze świątyni, ale z drugiej zaś strony bardziej podkreśla nadzwyczajność, cudowną moc samego działania Bożego. W tym znaczeniu jego tłumaczenie oddala się od realiów biblijnego obrazu nadzwyczajnej rzeki, a jest za to jest bardziej teologizujące.

Teologiczna wymowa Ezechielowego obrazu

Ze specyfiki Ezechielowego obrazu możemy dokładnej wywnioskować jego wymowę teologiczną. Jest bowiem oczywiste, że Ezechielowy obraz jest nośnikiem ważnego orędzia teologicznego. Zaś samemu obrazowi chcieliśmy się przypatrzeć w kontekście geogra-

ficznego środowiska, aby wyraźniej dostrzec jego specyfikę. A specyfikę tę widać jeszcze jaśniej, kiedy się ją zestawia z tekstem tłumaczenia LXX, które powstało już w innych uwarunkowaniach, zarówno geograficznych, jak i kulturowych. Tłumacz nie jest już tak uważany na geograficzne szczegóły Ezechielowego obrazu.

Jak widzieliśmy, cała uwaga Ezechiela skupiona jest na obrazie wody wypływającej z jerozolimskiej świątyni i tworzącej, w miarę oddalania się na wschód, ogromną i pełną dynamizmu rzekę. Widać to było zarówno w bardzo częstym używaniu rzeczowników *woda* i *rzeka*, jak też i misternie zbudowanych konstrukcjach literackich, opartych na tych właśnie rzeczownikach. Ezechielowa rzeka niesie ogromne ilości dobrej wody, aby w ten sposób nawodnić i użyźnić całe połacie pustynnego Izraela. Wody jest tak dużo, że wystarczy nawet na przemianę Morza Martwego w pożyteczny zbiornik tak bardzo potrzebnej na pustyni wody.

Sam Ezechiel nie podkreśla jakiegoś specyficznego cudownego działania wody. Ona bowiem już sama w sobie ma moc wzbudzania różnych form życia. Sama z siebie potrafi użyźnić pustynię i dać wspaniały urodzaj. Tę zdolność wody obserwował sam Ezechiel, widzieli ją także i inni, np. Deutero-Izajasz. Dlatego obraz wody przemieniającej pustynię uznali za najbardziej właściwy, aby zilustrować dobroczynne działanie Boga. W tym sensie woda w Ezechielowej rzece jest właściwym znakiem i obrazem dobroczynnego oddziaływania Boga na ludzi²³.

Ezechiel maluje obfitość Bożego daru w czasach, kiedy będzie nowa świątynia. Jego rozbudowany obraz, plastyczniej niż jakikolwiek inny tekst prorocki, obrazuje ogrom Bożych darów dla swojego Ludu. Nadzwyczajna wielkość rzeki obrazuje wielkie rozmiary Bożej dobroci. Bóg ogarnia swoją ukonkretnioną dobrocią cały swój Lud, a jej skutki są od razu widoczne. Rzeka bierze swój początek w świątyni, tam gdzie mieszka Bóg. Płynie w kierunku wschodnim, na który otwiera się wejście do niej, gdzie jest ołtarz ofiarny i gdzie gromadzą się ludzie. Bóg ich widzi i posyła im swoje dobrodziejstwa. Woda wypływa spod prawego skrzydła świątyni, jakby spod Bożej prawej ręki, którą Bóg hojnie obdarza ludzi.

Bóg jest dla ludzi tak dobry i potrzebny, jak woda na pustyni. Ogromna ilość tej dobrej wody ukazuje zasięg i skuteczność Bożej dobroci. Pan Bóg jest nie tylko dobry, ale jest również w mocy ukon-

²³ Por. F. SPADAFORA, *Ezechiele* (La Sacra Bibbia), Turyn 1960, s. 346.

kretnić i skutecznie swą dobroć. Dla wygnańców w niewoli potrzebne było nie tylko zapewnienie o dobroci i miłosierdziu Boga, lecz także i o Jego skuteczności.

Tłumacz Septuaginty natomiast mniej się koncentruje na samym obrazie wody i rzeki, a za to bardziej na działaniu samego Boga. To właśnie Bóg ożywia, daje życie ludziom jak i całemu światu. Dla niego ważny jest nie tyle sam obraz wody, co Bóg – dawca życia. Odpowiada to dobrze kierunkowi ewolucji Objawienia: od bardzo konkretnego, również i geograficznie, obrazu – ku rzeczywistości Bożej postrzeganej już w sposób mniej „materialny”.

W tej, iście niezwykłej rzece Ezechiela, można dostrzec pewne podobieństwo do rzeki rajskiej (Rdz 2, 10–14), która nawadniała ogród Eden²⁴. Miała ona jednak bardziej uniwersalistyczny charakter mówiąc o nawadnianiu terenów rozciągających daleko poza granicami Palestyny²⁵. Ezechiel nie podkreśla tak uniwersalistycznego zasięgu niezwykłej przemiany: mówi tylko o kierunku wschodnim i umieszcza ją w הַעֲרָבָה – dolinie otaczającej Morze Martwe. Na określenie pustyni nie używa rzeczownika מִדְבָּר posiadającego bardziej uniwersalistyczny wymiar. Pisząc bowiem z perspektywy wygnańca jest bardziej zainteresowany przemianą samej Ziemi Świętej i powrotem do niej.

Echa Ezechielowej wizji w Apokalipsie św. Jana

Na samym końcu Apokalipsy św. Jana, w wizji Nowego Jeruzalem, znajdujemy bardzo wyraźne nawiązanie do Ezechielowego obrazu rzeki wypływającej od Boga. Otóż jej autor widzi rzekę (ποταμός) wypływającą od tronu Boga i Baranka (Ap 22, 1). Miejsce wypływania wody zostało więc logicznie zaktualizowane ponieważ w nowej Jerozolimie nie będzie już świątyni. Miasto będzie się cieszyło pełną i bezpośrednią obecnością Boga i Chrystusa i nie potrzeba już będzie świątyni jako znaku tej obecności (Ap 21, 22). Dlatego też rzeka wypływa bezpośrednio od tronu Bożego. W ten sposób autorowi Apoka-

²⁴ Por. np. G. FOHRER, *Ezechiel*, Tübingen 1955, s. 245.

²⁵ Por. S HAŁAS, „Biblijne opisy stworzenia i ich geograficzne implikacje”, w: *Z Badań nad Biblią. Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 1997, s. 88.

lipsy udaje się jeszcze lepiej ukazać związek daru z samym Bogiem i Chrystusem.

Nie jest to już zwyczajna woda, jak u Ezechiela, ale iście cudowna woda dająca życie (ποταμός ὕδατος ζωῆς). Łśni nadzwyczajnym, Bożym blaskiem, *jak kryształ*. Wiele razy autor Apokalipsy mówi o świetle i blasku podkreślając, że jest to światło Boże. Widać to w paralelnie skonstruowanym, wyraźnym stwierdzeniu:

*chwała Pańska je (tzn. miasto) oświeciła
a jego lampą – Baranek (Ap 21, 23)²⁶.*

Również i cała rzeka świeci blaskiem Bożej chwały. Widać, że jest to prawdziwie Boża rzeka. Płynie ona przez nową Jerozolimę jak przez rajski ogród. Podobnie jak u Ezechiela, na obu jej brzegach rosną drzewa. Nie są to jednak już zwyczajne drzewa owocowe, ale rajskie ξύλον ζωῆς (Ap 22, 2 por. Rdz 2, 8 po grecku). *Woda życia* umożliwia wzrost *drzewu życia*. Jednak nawiązując znowu do Ezechiela autor Apokalipsy mówi wyraźnie o owocowaniu każdego miesiąca (ποιοῦν καρπούς δώδεκα, κατὰ μῆνα ἕκαστον ἀποδιδούν τὸν καρπὸν αὐτοῦ) i o leczniczych właściwościach jego liści (καὶ τὰ φύλλα τοῦ ξύλου εἰς θεραπείαν τῶν ἐθνῶν). Stwierdzenia te są tym ciekawsze, że zrywają z tradycją Septuaginty, która zmieniła w tym miejscu treść, a nawiązują bezpośrednio do oryginalnego tekstu hebrajskiego. Jest to zjawisko dość niezwykle gdy chodzi o Nowy Testament.

Można by zapytać, dlaczego Apokalipsa zaczerpnęła bezpośrednio z tekstu hebrajskiego, a nie z greckiego tłumaczenia? Zapewne dlatego, że oryginał hebrajski lepiej w tym wypadku uwidacznia nadzwyczajny, iście cudowny charakter Bożego daru. A to z kolei lepiej pasuje do kontekstu Apokalipsy, który chce zobrazować eschatologiczną pełnię. Objawia się ona zarówno w wielkiej obfitości (i zarazem świeżości) danego ludziom pokarmu, jak i lekarstwie o powszechnym zasięgu (τὰ φύλλα τοῦ ξύλου εἰς θεραπείαν τῶν ἐθνῶν), a więc właściwie lekarstwie o uniwersalnych właściwościach leczniczych.

Apokalipsa umiejętnie łączy Ezechielowy obraz Bożej rzeki z rajskim obrazem drzewa życia. Z przyrodniczego punktu widzenia, obydwa są sobie bliskie ponieważ tylko tam, gdzie jest woda może wyrósć i drzewo. Jest to prawdziwe zwłaszcza w geograficznym środowisku Bliskiego Wschodu, które cierpi na chroniczny niedostatek wody i dlatego drzewa są w nim rzadkie, a jeżeli już rosną, to wła-

²⁶ Światło jest zresztą typowym znakiem teofanii biblijnej, por. np. Wj 3, 2; Mk 9, 2 nn.

śnie w pobliżu wody. W swojej teologicznej wymowie jednak połączenie niezwykłej, Bożej rzeki i drzewa życia ma na celu podkreślenie nadzwyczajnego charakteru eschatologicznego daru Boga.

Z drugiej strony Apokalipsa kontynuuje tendencję, zapoczątkowaną już u tłumacza LXX, która polegała na wyakcentowaniu tematu życia. Mamy tu zarówno rzekę zawierającą wodę *życia* jak i drzewo *życia*. To właśnie życie jest podstawowym darem Bożym, którego pełnię eschatologiczną obrazuje Apokalipsa.

IL FIUME DI EZECHIELE CHE SCATURISCE DAL TEMPIO (CAP. 47). ASPETTO GEOGRAFICO E STRUTTURA LETTERARIA

S o m m a r i o

La visione di Ezechiele sul fiume che scaturisce dal Tempio è presentata in modo più plastico e suggestivo che qualsiasi altra immagine biblica analoga, che presenta un cambiamento del deserto nel terreno verde. Analizzando più dettagliatamente i suoi vocaboli che si riferiscono all'aspetto geografico, cioè *acqua*, *fiume*, *mare* vediamo, che il suo autore è molto interessato proprio di questi termini: li impiega con maggiore frequenza e mette nelle costruzioni letterarie più elaborate. Così dipinge la sua immagine suggestiva di un potente fiume temporale (uadi) che aumenta velocemente e porta nel Deserto di Giuda e nella valle del Mar Morto grandi quantità dell'acqua, tanto preziosa in questi terreni aridi. L'acqua produce subito un cambiamento splendido di tutto il deserto, incluso il Mar Morto, in una vastissima oasi, piena di alberi fruttiferi e il Mar Morto stesso diventa un bacino pieno di acqua dolce e di buoni pesci. Ciò crea le condizioni di vita molto favorevoli agli uomini, che popoleranno tutta la zona.

L'immagine dell'acqua, che proviene dal nuovo Tempio gerosolimitano, illustra in modo suggestivo l'attività di Dio verso tutto il suo popolo. Il suo influsso è del tutto positivo e benevolo. Porta la guarigione, la gioia e la vita.

Mi sono occupato anche delle due interpretazioni bibliche di quest'immagine di Ezechiele che sviluppano il suo messaggio teologico. La prima si trova nella versione dei LXX. Si può vedere, che il suo traduttore è meno attento all'immagine geografica e dimostra la tendenza alla teologizzazione. Più che immagine geografica egli sottolinea l'attività vivificante di Dio verso il suo popolo. L'autore dell'Apocalisse continua la stessa direzione e mette sulla riva del fiume l'albero della vita, che si trovava nel paradiso biblico (Gen 2, 8). Anche il fiume diventa divinizzato ed emana la luce divina. Esprime così il carattere eccezionale dei doni eschatologici.